

Motywacja to podstawa

Co Ty jako rodzic możesz zrobić, aby Twoje dziecko miało motywację do nauki ?

Drogi Rodzicu!

Zapewne chciałbyś, aby Twoje dziecko odniosło sukces w życiu. Sukcesy w nauce to pierwsze ważne sukcesy w życiu każdego człowieka. Teraz dziecko jest oceniane za swoją pracę, nie zabawę, zarówno w szkole, jak i w domu.

Na pewno fajnie jest mieć dziecko zdolne, którego osiągnięciami można się pochwalić. Kiedy to dziecko dorośnie, sam się przekonasz, że sukcesy w nauce to nie wszystko. Najważniejsze w życiu to umieć żyć, umieć pokonywać trudności, które na pewno pojawią się też w życiu Twojego dziecka. Nie znam losu człowieka wolnego od problemów.

Jeśli Twoje dziecko ma problemy w nauce związane np. z czytaniem i pisaniem, możesz wykorzystać to jako okazję, by nauczyć je pokonywania trudności.

Największy problem, z jakim borykają się zarówno rodzice, jak i nauczyciele, to brak motywacji dzieci do nauki. Trudności w nauce można pokonać, ale trzeba chcieć.

Co to jest motywacja i skąd się bierze?

Mówiąc po prostu jest to chęć do działania wyływająca z naszego wnętrza. Czasami mówi się o motywacji zewnętrznej, czyli nakłanianiu kogoś do zrobienia czegoś. Ale to nie jest prawdziwa motywacja. Właśnie ta nieprawdziwa motywacja towarzyszy na ogół dzieciom podczas nauki szkolnej. To rodzice i nauczyciele stają czasami na głowie, aby zmobilizować dzieci do nauki. Jest to chyba najtrudniejsze zadanie dla osób, które czują się odpowiedzialne za edukację młodego pokolenia. Edukacja to przygotowanie dziecka do samodzielnego funkcjonowania w świecie. Do tego potrzebna jest wiedza, ale także umiejętność radzenia sobie z różnym sprawami i problemami życia codziennego.

Prawie od początku mojej pracy w szkole uważałam i do dziś uważam, że szkoła zbyt mało czasu przeznaczająca na naukę praktycznych życiowych umiejętności takich np.

jak radzenie sobie z trudnościami, czy choćby wyrobienie prawidłowych nawyków do uczenia się.

Stosunek dziecka do nauki w klasie pierwszej i drugiej jest na ogół pozytywny. Dzieci lubią czytać, pisać, liczyć i podejmować różne aktywności szkolne. Dopiero w miarę upływu lat inne czynniki zaczynają grać rolę. Od nauki może odciągnąć je grupa rówieśnicza, która nie uważa nauki za rzecz ważną.

Bywa, że trudności w nauce przerastają dziecko i zaczyna unikać uczenia się. Rodzaj motywacji w dużym stopniu zależy od osobowości dziecka, czyli od predyspozycji wrodzonych. Bardzo ważna jest też grupa rówieśnicza, która w miarę rozwoju dziecka staje się coraz ważniejsza.

Jako rodzic powinieneś odpowiedzieć sobie na kilka pytań. Co jest dla Ciebie najważniejsze, jeśli chodzi o naukę Twojego dziecka? Jak pojmujesz swoją rolę w motywowaniu go do nauki? Ile czasu jesteś w stanie na to przeznaczyć? Czy chcesz, aby Twoje dziecko było dobrym uczniem, czy najlepszym w klasie? Czy bardziej Ci zależy, aby rozwijało się przede wszystkim w dziedzinie wiedzy, która je interesuje, czy we wszystkich równomiernie?

Odpowiedzi na te pytania pokażą, do czego Ty jako rodzic masz największą motywację. Nie masz takiej mocy, aby w 100% odpowiadać za motywację dziecka do nauki. Ale pewne rzeczy możesz zrobić już teraz. Im dziecko młodsze, tym łatwiej Ci będzie z nim współpracować.

Czego nie powinieneś robić jako rodzic w sprawie nauki dziecka?

Najczęściej stosowaną formą pomocy dziecku w nauce jest doraźna pomoc w odrabianiu lekcji lub wyręczanie go z obowiązków (zrobię to za ciebie - będzie szybciej). Takie podejście powoduje, iż w całości bierzesz odpowiedzialność za naukę swojego dziecka. Do wygody każdy się szybko przyzwyczaja, a wycofać się potem trudno. Może to spowodować, iż dziecko będzie manipulowało rodzicem, który tak postępuje i jego obarczało winą za swoje niepowodzenia. Najlepiej od początku kształtować właściwe nawyki do uczenia się.

Co konkretnie robić, by dziecko miało motywację do nauki?

1. Po pierwsze, ważna jest **atmosfera szkoły**, która może sprzyjać nauce lub odwrotnie. Warto zastanowić się nad wyborem szkoły. Nie zawsze mamy taką możliwość. Ale jeśli ona istnieje, warto wybrać szkołę, której dyrektor umie taką atmosferę stworzyć. Łatwiej osiągnąć to w małej szkole i jednorodnej, jeśli chodzi o status dzieci. To samo dotyczy klasy. Im mniejsza klasa i bardziej jednorodna, jeśli chodzi o skład, tym łatwiej zrobić z niej jednolity zespół, gdzie nauka jest celem i wartością dla wszystkich. Należy pamiętać o tym, że dla dzieci w wieku szkolnym grupa rówieśnicza jest grupą odniesienia dla jego działań. Pod tym względem jest ważniejsza niż rodzice. Dzieci chcą być takie, jak rówieśnicy, a nie jak rodzice. Jeśli większość dzieci w klasie się dobrze uczy, cała klasa będzie starała się je dogonić.

Bardzo ważną rolę ma do odegrania nauczyciel. Jeśli potrafi być dla dzieci przywódcą, wówczas on narzuca normy grupie. Może zjednoczyć całą klasę wokół nauki.

2. Jeśli dziecko nie ma szczęścia być w takiej klasie (takich szkół i klas jest zdecydowanie mniej), co Ty jako rodzic możesz zrobić. Możesz pomóc mu zorganizować się wokół nauki. Chodzi o stworzenie skutecznego systemu odrabiania lekcji, który doprowadzi do ukształtowania się dobrych nawyków uczenia się.

Jeśli Twoje dziecko jest z natury zmotywowane do nauki (ma tę cechę wrodzoną) i jest na tyle zdolne, że samo odrabia lekcje i osiąga dobre wyniki, to masz szczęście. Ale nawet takiemu dziecku na początku edukacji trzeba pokazać, jaki sposób uczenia się jest skuteczny. Przełomowa jest klasa czwarta. Wówczas do programu nauczania wchodzi nowe przedmioty, takie jak historia i przyroda. Tych przedmiotów trzeba uczyć się zupełnie inaczej niż matematyki, czy języka polskiego. Jeśli Twoje dziecko ma problemy w nauce, np. z powodu dysleksji, to nie będzie chętnie się uczyło, zwłaszcza jeśli chodzi o czytanie i pisanie. Dzieci, które nie chcą się uczyć, potrzebują systemu działań, który stopniowo będzie wywoływał u nich tę właściwą motywację do nauki poprzez kształtowanie prawidłowych nawyków.

Małe dziecko chętnie wykonuje polecenia rodziców. Później z tym gorzej. Gdy pojawi się krytycyzm okresu dojrzewania, będzie już trudniej. Dlatego nie ma co odwlekać budowania relacji z dzieckiem opartej na wspólnym działaniu, czegokolwiek by

ono dotyczyło. Spójrz na problem dziecka w nauce jak na okazję do budowania dobrej z nim relacji, nie jak na kłopot, który zabiera czas i energię.

Będą Ci potrzebne przede wszystkim cztery cechy, by wyrobić u dziecka właściwą motywację do nauki. Są to:

1. wiara w sukces dziecka, pozytywne nastawienie

2. wyrozumiałość

3. wytrwałość

4. konsekwencja słów i czynów.

Jeśli zdecydujesz się na taki styl pracy z dzieckiem, musisz stworzyć atmosferę, w której będzie ono mogło rozwijać swoje umiejętności. Najpierw pod Twoim kierunkiem, a potem stopniowo będzie polegać na samym sobie. Musisz wierzyć, że się uda. Ciesz się z każdego małego osiągnięcia swojego dziecka.

Zrozum problem Twojego dziecka, szukaj pomocy u specjalistów, jeśli to konieczne. Zbieraj wiedzę na temat, jak mu pomóc.

Nie oczekuj natychmiastowych wyników. Trwałe zmiany wymagają czasu. Praca z dzieckiem, które ma dysleksję, to praca na lata.

Dotrzymuj obietnic. Przepraszaj, jeśli Ci się nie udało ich dotrzymać. Jasno przekazuj własne myśli, żeby nie było niedomówień, które są chyba najczęstszą przyczyną nieporozumień. Jeśli na początku dziecko nie będzie umiało stosować się do wspólnych ustaleń, pokaż mu jeszcze raz, co i jak ma robić. Konsekwentnie wymagaj od niego, aby przestrzegało tego, co ustaliliście.

Dziecko z racji swojej niedojrzałości i zależności od Ciebie może nie widzieć celu końcowego swojej nauki. Nie potrafi go przewidzieć. My rodzice wiemy, jak ważna jest wiedza i wykształcenie. Dziecko nie patrzy na to w taki sposób, jak my. Ono może być zainteresowane jakąś dziedziną wiedzy i tylko nią będzie się zajmować, bo sprawia mu to przyjemność. Dziecko rozpoczynające naukę potrzebuje wskazówek, w jaki sposób uczyć się w domu. Trzeba często oceniać jego pracę. Zawsze w kontekście, co zrobiło dobrze, a co źle. Nie chodzi tu o ocenę za pomocą nazywania cech, jakie można dziecku przypisać, np. jesteś bardzo zdolny lub kompletnie nie masz zdolności do pisania wypracowań. Chodzi o wskazanie konkretnych osiągnięć lub błędów. Błędy trzeba od razu poprawić, aby się nie utrwaliły.

Oto konkretny plan, w jaki sposób pracować z dzieckiem:

1) Najpierw ustalcie wspólnie cel i zasady pracy.

Cel może być jeden lub kilka. Najpierw zadaj sobie kilka pytań. Co Cię najbardziej niepokoi w nauce Twojego dziecka? Nad czym będziecie pracować? Zapisz to (lub niech dziecko zapisze, jeśli już potrafi). Ono również powinno rozumieć sens tej pracy.

Zasady pracy dotyczą sposobu osiągnięcia ustalonego celu (celów). Chodzi o uzgodnienie, kiedy lekcje będą odrabiane, kiedy prowadzone będą dodatkowe ćwiczenia, ile razy w tygodniu, w jaki sposób będzie wyglądała pomoc rodziców w odrabianiu lekcji, jaka nagroda czeka je po tygodniu pracy itp.

2) Sporządzenie planu tygodnia i planu na każdy dzień.

Planowanie to podstawa skutecznego działania. Bez planu niczego ważnego w życiu nie można osiągnąć. Poza tym planowanie eliminuje z życia pośpiech i stres. To bardzo ważne nauczyć dziecko planować dzień.

Proponuję w niedzielę wieczorem zrobić plan tygodnia. Oczywiście plan musi uwzględniać wcześniej ustalone cele i zasady. Pewne punkty tego planu będą stałe, będą powtarzać się w każdym tygodniu. Każdego wieczora należy uzupełniać plan tygodnia o nowe zadania, które pojawiają się na bieżąco. Będzie to też dobry moment do oceny wykonania planu w danym dniu. Zadania niewykonane trzeba wpisać do wykonania w kolejnym dniu i zastanowić się, co było tego przyczyną.

Jeśli dziecko nie radzi sobie z wykonaniem planu, należy mu więcej pomagać na początku, a potem stopniowo się wycofywać w miarę nabierania przez nie wprawy w takim sposobie funkcjonowania.

Myślę, że w przypadku dzieci z klasy pierwszej i drugiej, czyli takich, które jeszcze nie czytają same książek dla przyjemności, dobrym pomysłem na podsumowanie dnia jest czytanie dziecku książki do poduszki. Potem dziecko może opowiedzieć, o czym był przeczytany fragment. Będzie to jednocześnie sposób na polepszenie rozumienia tekstu, pamięci krótkotrwałej i ustnych wypowiedzi. Po 10-15-minutowym czytaniu można przejść do podsumowania planu dnia.

3) Podsumowanie tygodnia.

Myślę, że najlepiej zrobić to w piątek wieczorem. Zapytaj, jak dziecko ocenia wywiązanie się z wykonania planu tygodnia. Co trzeba poprawić?

Nie należy doprowadzać do takiej sytuacji, kiedy plan tygodnia w ogóle nie został wprowadzony w życie. Lepiej na bieżąco go realizować i pomagać dziecku w osiągnięciu sukcesu w jego realizacji.

Po tygodniu pracy należy się dziecku nagroda. Nie chodzi o zakup zabawki. Raczej niech samo nagrodzi siebie robiąc coś, co lubi. Może to być wspólne spędzenie czasu w sobotę lub w niedzielę związane z jakimś hobby.

Każde dziecko ma wrodzone predyspozycje do czegoś. **Rozwijaj zainteresowania swojego dziecka**. Warto je najpierw odkryć, bo wówczas łatwiej będzie mu wybrać w przyszłości drogę zawodową. Można zapisać dziecko do kółka zainteresowań w danej dziedzinie. Nie tylko będzie miało możliwość pogłębiać swoją wiedzę i umiejętności, ale również będzie w pozytywnej grupie rówieśniczej, o czym nie można zapominać. Rozwój społeczny dziecka w wieku 6-12 lat jest najintensywniejszy i warto stworzyć mu możliwości przebywania w „dobrej” grupie.

Post scriptum

Planowanie odrabiania lekcji to po prostu kształtowanie pożądanych nawyków. Jest to proces, który kieruje się pewnymi stałymi psychologicznymi regułami. Oto one:

1. Czynność, która ma stać się nawykiem (np. odrabianie lekcji według określonych zasad) musi być wykonywana prawidłowo.
2. Należy ją powtarzać systematycznie i konsekwentnie przez dłuższy czas.
3. W pewnym momencie dana czynność będzie wykonywana bezwiednie, bez analizowania jej, pamiętania o zasadach jakie nią rządzą.
4. Został ukształtowany nawyk, który można porównać do wyrycia napisu w marmurowej tablicy.

Odkryto, że wyobrażanie sobie jakiejś czynności daje podobne rezultaty, jak realne ćwiczenie. Można to wykorzystać do kształtowania dobrych nawyków na przykład poprzez wyobrażanie sobie krok po kroku procesu odrabiania lekcji. Możesz czytać dziecku zasady skutecznego uczenia się, a ono w tym czasie próbuje sobie wyobrazić siebie w tej sytuacji.

Pamiętaj, że u dziecka, które przejawia cechy nadpobudliwości psychoruchowej nawyki kształtują się powoli. Trzeba je dłużej utrwalać i bardziej kontrolować dziecko podczas wykonywania przez nie obowiązków.

Po pewnym czasie można sprawdzić, na ile dziecko jest w stanie samo udźwignąć odpowiedzialność za swoją naukę. Jeśli nawyki zostaną utrwalone, będziesz mógł się wycofać i cieszyć się dojrzałością swojego dziecka. Ale zanim to nastąpi, może upłynąć sporo czasu.

Nie krytykuj dziecka, jeśli mu nie wychodzi stosowanie się do powyższych zasad. Raczej cierpliwie pokaż mu jeszcze raz i jeszcze raz, co i jak ma robić.

Za: www.mojdzieckodobrzeczyta.pl - opracowała Katarzyna Maszkowska